



VI NIEDZIELA ZWYKŁA

I czytanie: Jr 17, 5-8

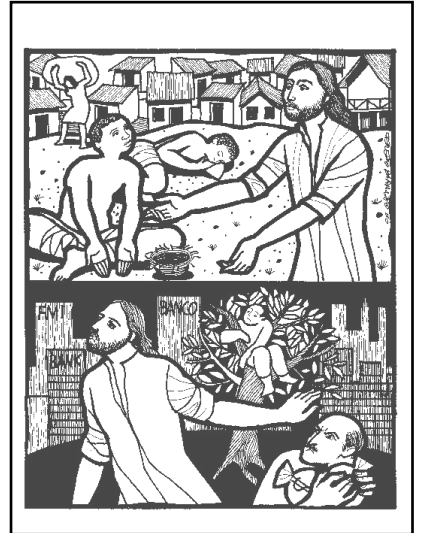
Psalm: 1, 1-2. 3. 4 i 6

II czytanie: 1 Kor 15, 12. 16-20

Ewangelia: Łk 6, 17.20-26

Błogosławieni ubodzy, biada bogaczom

Jezus zszedł z Dwunastoma na dół i zatrzymał się na równinie; był tam liczny tłum Jego uczniów i wielkie mnóstwo ludu z całej Judei i z Jeruzalem oraz z nadmorskich okolic Tyru i Sydonu. On podniósł oczy na swoich uczniów i mówił: «Błogosławieni jesteście, ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże. Błogosławieni, którzy teraz głodujecie, albowiem będziecie nasyceni. Błogosławieni, którzy teraz płaczecie, albowiem śmiać się będziecie. Błogosławieni jesteście, gdy ludzie was znienawidzą i gdy was wyłączą spośród siebie, gdy zelżą was i z powodu Syna Człowieczego odrzucą z pogardą wasze imię jako nieczne: cieszyć się i radujcie w owym dniu, bo wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili prorokom. Natomiast biada wam, bogaczom, bo odebraliście już pociechę waszą. Biada wam, którzy teraz jesteście syci, albowiem głód cierpieć będziecie. Biada wam, którzy się teraz śmiejecie, albowiem smucić się i płakać będziecie. Biada wam, gdy wszyscy ludzie chwalić was będą. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili fałszywym prorokom». ■



SZCZĘŚCIE W NIESZCZĘŚCIU

Augustyn Pelanowski OSPPE
www.liturgia.wiara.pl

Najszcześniejszy w życiu Abrahama był dzień, gdy został „załatwiony” przez kuzyna Lota, utracił piękny kawał ziemi wokół Sodomy wyglądający jak raj, a pozostała mu dąbrowa Mamre (hebr. gorycz). Zasmucony brakiem potomka i opuszczony przez kochanego Lota, pełen gorzkich uczuć, Abraham właśnie wtedy spotkał trzech aniołów, którzy zapowiedzieli mu narodziny Izaaka.

Najszcześniejszy w życiu Izaaka był dzień, gdy cierpiał z powodu utraty ukochanej matki przy studni Lachaj Roj. Wtedy zobaczył po raz pierwszy Rebekę, swoją przyszłą żonę!

Najszcześniejszy w życiu Jakuba był dzień, kiedy anioł go okulał! Wtedy Bóg mu pobłogosławił.

Granica między szczęściem i nieszczęściem jest bardzo wąska. Największym nieszczęściem jest

zastygnąć w powodzeniu jak w skorupie. Kiedy nam się powodzi, stajemy się przelężnionymi więźniami tego powodzenia. W społeczeństwach o wysokim stopniu rozwoju ekonomicznego jest więcej ludzi chorych psychicznie. Czy bogaci naprawdę są szczęśliwi? Czy doznają pokoju, nie mogąc zasnąć z powodu lęku, by nie utracić tego, co zdobyli? Czy zawsze mają czyste sumienie? Czy nie są zazdrośni i pełni pożądań, uwikłani w niebezpieczne układy i chorobliwe ambicje? Czy ich życie rodzinne jest udane? Czy ich dzieci na pewno dobrze są wychowywane? Czy nie są rozpieszczone i narcystyczne, albo pomijane i zaniedbane?

Shczęście zaczyna się wtedy, gdy umiesz dostrzec w tym, co masz, dobro i rękę Boga! Jego opiekę i miłość. Nie dlatego czujesz się nieszczęśliwym, że czegoś nie masz,

Jan Twardowski

Sprawiedliwość

Gdyby wszyscy mieli po cztery jabłka
gdyby wszyscy byli silni jak konie
gdyby wszyscy byli jednakowo bezbronni
[w miłości]

gdyby każdy miał to samo
nikt nikomu nie byłby potrzebny
Dziękuję Ci że sprawiedliwość Twoja jest
[nierównością]

to co mam i to czego nie mam
nawet to czego nie mam komu dać
zawsze jest komuś potrzebne
jest noc żeby był dzień
ciemno żeby świeciła gwiazda
jest ostatnie spotkanie i rozłąka pierwsza
modlimy się bo inni się nie modlą
wierzymy bo inni nie wierzą
umieramy za tych co nie chcą umierać
kochamy bo innym serce wychłódko
list przybliży bo inny oddała
nierówni potrzebują siebie
im najłatwiej zrozumieć
że każdy jest dla wszystkich
i odczytywać całość

ale dlatego, że nie umiesz w tym, co masz, dostrzec dobra, które jest ci potrzebne, by być blisko Boga. Większą biedą jest być pysznym niż ubogim, chciwym niż płaczącym, nieuczciwym

ciąg dalszy na stronie 2

Ciąg dalszy ze strony 1

niż wyśmianym. Szczęśliwy ten, kto żyje bogactwem Ducha, a nie bogactwem materialnym. Jezus mówi, że nagroda za doczesne utrapienia związane z wiernością Bogu spotka nas dopiero w niebie. Tak późno? Dlaczego nie teraz? Ponieważ jest tak wielka, że ten świat by jej nie pomieścił.

„Zapłata wasza jest w niebie!”. Jest tak ogromna, że tylko niebo ją pomieści. Popatrz na niebo, na gwiazdy, na planety, na księżyc, na tę nieprzeniknioną głębię czerni, i pomyśl, że to, co widzisz, to jeszcze nie jest prawdziwe niebo, tylko jego miniaturka. Nie ma na tym świecie takiego szczęścia i takiego wynagrodzenia, które byłoby właściwe za wierność Jezusowi i jego słowom. Nie każde cierpienie będzie tak obficie wynagrodzone, ale to, które zniosłeś z powodu Jezusa Chrystusa. W Biblii użyto słowa ZAPŁATA. To dwuznaczne słowo. Może oznaczać zarówno nagrodę, jak i karę. Każdy cios i upokorzenie, każde odtrącenie i niesprawiedliwość z tego powodu, że byłeś chrześcijaninem i doznawałeś bólu z powodu swej wierności Jezusowi, będą miały swoją zapłatę. Każdy czyn, każde słowo, każda myśl i każdy gest, każde cierpienie, i powodzenie, każda radość i smutek, mają swoje konsekwencje w wiecznym niebie. Nie ma straty na tym świecie, która nie byłaby wynagrodzona na tamtym. Nie ma też takiej nieuczciwości, która zostałaby pominięta przez odpłatę. ■

DLACZEGO WARTO MODLIĆ SIĘ O WSTAWIENICTWO ŚW. WALENTEGO?

Mało kto wie, że zanim dotarł do nas zwyczaj świętowania walentynek w wersji popkulturowej, w Polsce od dawna żarliwie modlono się do św. Walentego. Był on bowiem uznawany za patrona archidiecezji przemyskiej, a jego relikwie znajdują się m.in. na Jasnej Górze.

Św. Walenty: przeciwko cesarzowi

Żaden święty nie zebrał tylu żarliwych i gorących modlitw o miłość. Trudno się temu dziwić. W końcu jego uczucie, którym obdarzył swoją ukochaną, przywróciło jej wzrok.

Ale zacznijmy od początku. Urodził się w umbryjskim mieście Terni, 120 km od Rzymu, w III wieku za panowania Klaudiusza II Gockiego. Walenty był lekarzem, ale jego powołaniem okazał się stan duchowny. Dla chrześcijan były to bardzo trudne czasy prześladowań.

Walenty zapisał się w pamięci współczesnych niezwykle ryzykownym posunięciem: udzielał ślubów młodym żołnierzom – legionistom, co było zakazane przez panującego. Uważał on bowiem, że najlepszymi żołnierzami są mężczyźni bez rodziny. Walenty złamał ten zakaz i udzielał ślubów chrześcijańskich – został za to wtrącony do więzienia.

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

Jest VI Niedziela Zwykła. O godz. 17.45 zapraszamy na koronkę do Bożego miłosierdzia, jest to bowiem trzecia niedziela miesiąca.

W tym tygodniu w piątek obchodzimy święto Katedry św. Piotra Apostoła; w sobotę wspomnienie św. Polikarpa, biskupa i męczennika.

W czwartek rozpoczął się kolejny kurs ALFA. Jeszcze można włączyć się ten cykl spotkań – zapraszamy w czwartek o godz. 18.30.

W minionym tygodniu do wieczności odeszli śp. Jan Feret i Tadeusz Sorysz. *Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków amen.*

Naszą modlitwą obejmujemy chorych naszej parafii, solenizantów i osoby przeżywające jubileusze. Niech dobry Bóg obficie darzy wszystkich swym błogosławieństwem. Wszystkie te osoby i nas samych polecamy wstawiennictwu św. Michała Archaniola. ■

Siła miłości

I tu następuje moment przełomowy w jego życiu. Zakochuje się w niewidomej adoptowanej córce swojego strażnika Asteriusa (który także się nawrócił na wiarę chrześcijańską). Dziewczyna, jak głosi legenda, pod wpływem siły tej miłości, odzyskuje wzrok.

Niestety, historia ich miłości jest krótka. Cesarz Klaudiusz wydaje wyrok śmierci na Walentego. Ten – w przeddzień egzekucji – pisze list do ukochanej, podpisując go znaną dzisiaj frazą: „Od Twojego Walentego”.

Męczeńska śmierć św. Walentego

W „Martyrologium Rzymskim” Walenty pojawia się dwukrotnie: jako duchowny, kapłan i jako biskup Terni. Być może jest to dwóch świętych, ale możliwe, że jest to ta sama osoba – mówi Konrad Kuczara, religioznawca. – Fakt, że się duchowny zakochał w kobiecie nie był wtedy niczym dziwnym, księża zakładali rodziny. Natomiast Walenty raczej nie uprawiał seksu, ponieważ mocno przestrzegano zakazu seksu przed ślubem.

Walenty ginie śmiercią męczeńską: najpierw jest biczowany. Następnie wywieziony poza miasto, by uniknąć buntu ze strony wierzących, okładany maczugami, umęczony. Umiera 14 lutego 273 roku.



Jego ciało legionieści grzebią na otwartym cmentarzu w odległości 2 mil od via Flaminia w Rzymie. Po pewnym czasie trzej wierni uczniowie Walentego odnajdują miejsce pochówku swojego mistrza, wydobywają ciało i przewożą je do pobliskiej Interamny, gdzie wystawiają nagrobek.

Śluby udzielane 14 lutego

W kalendarzu rzymskim w tym dniu obchodzono święto urodzaju oraz przyrzeczeń małżeńskich. Rzymianie rozpoczynali w tym czasie święto bogini dziewcząt Februaty Junony. 14 lutego ozdabiali jej ołtarze i wizerunki oraz obdarowywali kwiatami kobiety w swoich rodzinach. Stawiano wróżby miłosne: dziewczęta i chłopcy wyciągali kartki z imionami swych ukochanych.

Już w V wieku ten dzień był poświęcony specjalnej pamięci św. Walentego. Ale z tą datą w czasach Antyku związanych było wiele zwyczajów dotyczących płodności i małżeństwa. Były to Luperkalia – wielodniowe święto nadejścia wiosny, obchodzone ku czci bogów Lupercusa i Faunusa.

Luperkalia były na tyle popularne, że utrzymały się aż do końca V w. Zniósł je dopiero w 496 r. papież Gelazy I, zastępując w kalendarzu liturgicznym świętem męczennika Walentego. Legenda mówi, że św. Walenty miał zwyczaj ofiarowywać kwiat ze swego ogrodu w Terni młodym ludziom, którzy go odwiedzali. Przynosiło to ponoć szczęście w małżeństwie. Chcąc wyjść naprzeciw licznym prośbom o udzielenie ślubu, biskup wyznaczył jeden dzień w roku, w którym zbiorowo błogosławił małżeństwa – także 14 lutego.

Ile prawdy, ile legendy

Ile w legendzie o świętym Walentym jest prawdy, nigdy się nie dowiemy. Natomiast każdego roku dokładnie 14 lutego we włoskim miasteczku Terni ludzie nie idą do pracy, mają wolne. Przyjeżdżają tu pary narzeczonych z całego świata i przy grobie Świętego Walentego przysięgają sobie, że do końca tego roku wezmą ślub.

Największe pielgrzymki są tam jednak w wigilię walentynek. Przy grobie świętego zostawia się listy

miłosne. Sporo par przyjeżdża się też tam zaręczyć – mówi Konrad Kuczara.

Za co kochamy św. Walentego?

Za to, że w przeciwieństwie do wielu posągowych świętych jest on bardzo ludzki, bardzo nam bliski przez to swoje uczucie. Nie był ascetą czy pustelnikiem oderwanym od rzeczywistości. Był tu i teraz, związany blisko z ludźmi.

Legendy o jego zakochaniu, o tym, że pomagał młodym ludziom zakładać rodziny, spowodowały, że jego kult bardzo szybko się rozszerzył. Pamiętajmy, że św. Walenty był też patronem ludzi ciężko chorych, zwłaszcza chorych umysłowo, epileptyków. Kult świętego Walentego bardzo mocno rozwijał się na zachodzie Europy.

W 1997 roku papież Jan Paweł II napisał list do narzeczonych i zostawił go przy grobie świętego. Później fragment tego listu wyryto przy grobie.

Kult starszy niż popkultura

Mało kto wie, że zanim do Polski dotarł zwyczaj świętowania walentynek w amerykańskiej wersji popkulturowej (około 1996), w południowo-wschodniej Polsce żarliwie się do niego modlono. Święty Walenty jest bowiem patronem archidiecezji przemyskiej obrządku łacińskiego. Na Podkarpaciu jest także sporo parafii pod wezwaniem Świętego Walentego. W Polsce jego relikwie znajdują się m.in. na Jasnej Górze.

Co ciekawe, w Rzymie jego relikwie znajdują się w kościele Santa Maria in Cosmedin, jest to Kościół katolicki obrządku bizantyńskiego. Modlą się tam melchici – czyli Arabowie, którzy są grekokatolikami. Relikwie świętego przechowywane są także w grekokatolickiej cerkwi w Samborze na Ukrainie. Jest to dowód na to, że kult Walentego nie jest rozpowszechniony tylko w Kościele zachodnim, ale także wschodnim – podkreśla Konrad Kuczara. – Ba, walentynek rozwinęły się w krajach protestanckich, gdzie przecież kult świętych nie istnieje.

I dlatego warto się modlić o wstawiennictwo św. Walentego. ■

Pełne humoru cuda ojca Pio

Pod materacem

Pewna kobieta cierpiała na straszne migreny do tego stopnia, że postanowiła włożyć fotografię przedstawiającą ojca Pio pod poduszkę, w nadziei, że ból ustąpi. Uplętnęło kilka tygodni, a ból nadal jej dokuczał. W końcu, z istic włoskim temperamentem, krzyknęła: „Ojcze Pio! Skoro nie chciałeś uwolnić mnie od bólu, za karę wsadzę cię pod materac!”.

Po kilku miesiącach udała się do San Giovanni Rotondo, żeby wyspowiadać się u ojca Pio. Ledwie uklękła przed konfesjonalem, zakonnik wbił w nią wzrok i ostro zatrzasnął drzwiczki konfesjonálu. Kobieta zamurowała, gwałtowna reakcja całkowicie zabiła ją z pantafyku. Nie mogła wydobyć z siebie ani słowa. Po krótkiej chwili drzwiczki otworzyły się z powrotem, a Padre powiedział do niej z uśmiechem: „Nie spodobało ci się, prawda? Mnie także się nie podobało, że wsadziłaś mnie pod materac!”.

Strażnik i złodzieje

„W jednej z rzymskich dzielnic grasowali złodzieje. Z tego powodu jeden z mieszkańców bał się pojechać do ojca Pio. Mimo wszystko zdecydował się udać w drogę, ale wcześniej zawarł w myślach układ z ojcem Pio: „Ojcze, pojedę do ciebie, ale ty pilnuj mi domu...”.

Kiedy znalazł się w San Giovanni Rotondo, wyspowiadał się ojcu Pio. Następnego dnia podszedł do niego, żeby się z nim przywitać, ale spotkała go reprimenda: „Jeszcze tutaj jesteś?! Siódme poty wylewam, bo tak mocno podpieram twoje drzwi!”.

Rzymianin natychmiast ruszył w drogę, nie rozumiejąc, co ojciec Pio chciał mu przez to powiedzieć. Kiedy dotarł na miejsce, natychmiast dostrzegł, że do domu dobierali się złodzieje. Udało im się złamać zamek, ale w domu niczego nie brakowało.

INTENCJE MSZALNE**PONIEDZIAŁEK (18 II)**

6.30 + W intencji zmarłych, których polecają Panu Bogu ofiarodawcy o w intencji zmarłych polecanych w wypominkach w ciągu roku

- 8.00 + Janina Górka (od córki Jadzi z rodziną)
18.00 + Andrzej Cezar (od Joanny i Adama Potockich)
18.30 + Janina Muzyk (od wnuczki z rodziną)

WTOREK (19 II)

- 6.30 + Aleksander Stolarzewicz (od Anny i Janusza Czarników z Czudca)
8.00 + Janina Górka (od córki Eli z rodziną)
18.00 + Andrzej Cezar (od (od Magdaleny i Piotra Potockich)
18.30 + Janina Muzyk (od szwagierki z rodziną)

ŚRODA (20 II)

- 6.30 + Aleksander Stolarzewicz (od Ewy i Franciszka Kubiców z rodziną)
8.00 + Franciszek Oczkowski oraz rodzice: Waleria i Mateusz
17.30 *NOWENNA DO MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY*
18.00 **W intencji próśb i podziękowań składanych podczas Nowenny do Matki Bożej Nieustającej Pomocy**
• **W intencji ofiarodawców naszej Parafii**
• O łaskę żywej wiary
• + Leon Matykiewicz (od Ewy z Toronto)
• + Anna Socha (od córki Aleksandry z rodziną)
• + Józef Gładki (w 44. rocznicę śmierci, od dzieci)
• + Elżbieta Gałczyńska (w rocznicę śmierci)
• + Mateusz Skoczylas oraz o wsparcie Matki Bożej dla rodziny (od współpracowników z Zakładu Karnego w Trzebinii)
• + Halina Likus (od koleżanek: Anny, Michaliny i Ireny)
• + Halina Likus (od koleżanki Jadzi)
• + Maria Łebek (od syna)
18.30 + Bogusława Sitek (od mamy Marii)

CZWARTEK (21 II)

Wspomnienie św. Piotra Damiana, biskupa i doktora Kościoła

- 6.30 + Barbara Kossakowska (od dzieci Mariana Kossakowskiego)
8.00 + Janina Górka (od syna Bogdana z rodziną)
18.00 + Anna Jaśko
18.30 + Bogusława Sitek (od syna z wnuczkami)

PIĄTEK (22 II)

ŚWIĘTO KATEDRY ŚW. PIOTRA, APOSTOŁA

- 6.30 + Genowefa Woziwoda (od córki Małgorzaty)
8.00 + Janina i Stanisław Mróz, Janina i Tadeusz Młotecki
15.00 *NABOŻEŃSTWO DO BOŻEGO MIŁOSIĘRDZIA*
18.00 + Jacek Szyszka (od kuzynek: Kazimiery, Jadwigi i Wiesławy z rodzinami)
18.30 + Jan Ciecianiak (od żony)

SOBOTA (23 II)

Wspomnienie św. Polikarpa, biskupa i męczennika

- 6.30 + Genowefa Woziwoda (od bratanka Stanisława z rodziną)
8.00 1) W intencji Marcina (w 18. rocznicę urodzin)
2) + Mieczysław Bębenek (od żony z dziećmi)
18.00 + Jan Sikora (w 6. rocznicę śmierci, od żony i synów z rodzinami)

VII NIEDZIELA ZWYKŁA (24 II)

Modlitwa o beatyfikację służebnicy Bożej Janiny Woynarowskiej

- 6.40 *GODZINKI KU CZCI NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY*
7.00 + Łucja Ciupek (od rodziny Tomskich)
8.30 + Florentyna Syska (w 22. rocznicę śmierci), mąż Tadeusz
9.30 *WYPOMINKI ZA ZMARŁYCH*
10.15 1) + Zbigniew Niedzielczyk (w 1. rocznicę śmierci, od żony i dzieci z rodzinami)
2) + Teodor Wdówka (w 25. rocznicę śmierci, od żony, córki i syna)
11.30 1) + Maria Kłeczek i mąż Stanisław
2) W intencji ks. Proboszcza Romana Sławeńskiego z okazji imienin z prośbą o liczne łaski Boże i opiekę Matki Najświętszej na dalsze lata życia kapłańskiego
13.00 **Za Parafian**
15.45 *WYPOMINKI ZA ZMARŁYCH*
16.00 + Stanisław Kołodziejczyk (w rocznicę śmierci, od żony i dzieci z rodzinami)
17.45 *NIESZPORY NIEDZIELNE*
18.15 + Stanisław Czech (w 17. rocznicę śmierci)
20.00 + Mateusz Jarczyk (z okazji 30. rocznicy urodzin)

VIII KURS ALFA

Zapraszamy na kolejny kurs ALFA, który ma służyć pogłębieniu wiary. To dobra metoda, by zastanowić się nad tym, jak biegnie nasze życie. Cały kurs to 12 spotkań dotyczących podstawowych zagadnień naszej wiary. To nie tylko teoria, ale przede wszystkim doświadczenie wspólnoty Kościoła. Serdecznie zapraszamy. Warto zachęcić także inne, znane nam osoby.



Zapisy pod nr tel. **664 161 472**

lub mail: **alpha@alpha-chrzanow.pl**

Dodatkowe informacje dostępne są również na stronie:

www.alpha-chrzanow.pl

Kancelaria parafialna czynna: poniedziałek, środa, piątek, sobota: godz. 11.00-12.00, poniedziałek, środa: 16.00-17.30. Zarząd cmentarza (w sprawach pochówku i cmentarzy): poniedziałek-piątek: godz. 9.00-12.00, piątek: 16.00-18.00. Poradnia Życia Rodzinnego: poniedziałek i piątek: 18.00 - 19.00, sobota: 11.00-12.00. Spowiedź w parafii: codziennie podczas Mszy świętych (także w niedzielę) oraz wieczorem od 17.30 do 18.30.

NICOLAUS - niedzielny biuletyn informacyjny parafii św. Mikołaja w Chrzanowie. Adres: Parafia św. Mikołaja, ul. Mickiewicza 5, 32-500 Chrzanów, telefon: 32 623 26 24, e-mail: parafia.mikolaj.chrzanow.1325@gmail.com, www.mikolajchrzanow.diecezja.pl, www.facebook.com/mikolajchrzanow, konto parafialne: 97 8444 0008 0000 0077 7087 0001